

Numer 82.

GAZETA WARSZAWSKA

w Sobotę Dnia 11. Października Roku 1783.

Z Warſzawy dnia 11. Paźdz: Liſty *Lwowſkie* oznaymuią, iż Akt ślubny Jegomości Pana Kaſpra z *Zwonowa Rogalińſkiego* Woiewody *Inflantſkiego* z Jeymość Panią Konſtancyą z *Bekierſkich Bielſką* Kaſztelanową *Halicką* ſzczęśliwie doſzedł, y w *Rumnie* w Parafii *Horozańſkiey* pod *Lwowem*, dnia 5. tego Mieſiąca iuż odprawił ſię. Ten Slub dawany był przez Jmci Xiędza *Marchockiego* Kanonika *Lwowſkiego*.

Doſzła tu wiadomość z *Wielkich Ocz*, iż Xiężna Jeymć z Baronow *de Stain Lubomirſka* Chorążyna W. Kor: Starościna *Libuſka* Wdowa, po kilkoletniey przykrey chorobie, przygotowawſzy ſię przykładnie w drogę wieczności, życie ſwe zakończyła, dnia 30 przeſzłego Mieſiąca, w roku wieku ſwego 61.

Z Smirny dnia 20 Sierpnia.

Kiedy woyna ledwo co nie wybucha między *Portą* y *Roſ-*

ſyą, y ſada pozor iaki może przyſpieſzyć zerwanie pokoiu, w tym czaſie zaſzedł ieden przypadek, na wyſpie *Scio*, który ieżeli nie pociągnie za ſobą okoliczności niemałey wagi, przynaymniey ſam w ſobie ſtraſznym pokazuie ſię. Na ſtatku iednym *Roſſyiſkim*, który ſtał w porcie pomienioney wyſpy, niektórzy maytkowie noſili na ſobie ſuknie zielone; który kolor, iak wiadomo, *Muzułmanie* maią za święty, y ſamym tylko potomkom *Mahometa* ſtroiu zielonego używać pozwolono. Jeden z tych maytków, będąc na lądzie, zawadził ſię z tey przyczyny z iednym *Turczynem*: ten chciał z niego zedrzeć ſuknie; a maytek *Roſſyiſki* broniąc ſię, pchnął dwa razy nożem ſwego przeciwnika, y puściwſzy ſię w pław, uciekł do ſwego okrętu. Jnni *Turcy*, chcąc ſię uiąć za ſwego kamrata, zebrali ſię zaraz do kupy, wſiedli na ſtatki, wpadli do okrętu *Roſſyiſkiego*, potrącili Kapitana, ranili wiele ludzi z tego ekwipażu, rozſiekali na ſztuki tego maytka, który ranił *Turczyna*, zdarli banderę z okrętu, wrzucili ią w morze, y inne ſzkody i zniewagi temuż okrętowi poczynili. Kapitan *Roſſyiſki*, porzucił zaraz po tey ſprawce, ſwóy okręt, y udał ſię proſto do *Konſtantypola*, do Miniſtra tam *Roſſyiſkiego*, z żaleniem ſię na tak okrutne poſtępki *Turczynow*. Czekamy z niecierpliwością, iaki koniec weźmie ta ſprawa.... Tym czaſem, ieſt to rzecz barzo pewna y wſzyſtkim wiadoma, że Zwierzchność *Ottomańſka*, nie może zawſze przeſzkodzić takowym nierządom: mieliśmy tego świeży przykład na wyſpie *Kandyi*, gdzie *Janczarowie* bunt podnieśli przeciwko Baſzy, y kilku *Turkow* w nim zgineło. Przyczyna tego buntu była ta, iż Baſza tameczny, chciał zedrzeć znacznie ieden ſtatek *Dulcygnocki*, do iego portu przybyły; a ten ſtatek że należał do *Kapitana - Baſzy*, *Janczarowie* chcieli tym ſpoſobem zemścić ſię honoru tego Komendanta, który ma teraz nayważnieyſzą ſławę u ſwego narodu.

Z Londynu dnia 2. Wrześn:

Ze Xiążę Jmć *Galli* zakończył iuż rok 21 wſzy wieku ſwego, z tey przyczyny, za rozpoczęciem ſię Parlamentu naſtępuiącego, zaſiądzie w Jzbie *Parowſkiey*; y iuż liſty konwo-

kacyine oddane są do wielkiey Pieczęci.

Wysłanie eskadry na morze *Srzodziemne*, iuż iest pewne: eskadra ta będzie pod komendą kawalera Baroneta *Lindsay*, iednego z naydawnieyszych Kapitanów okrętowych; który na niey zawiesi banderę Komodorską, y będzie miał pod sobą na pomienionym morzu 8. okrętów liniowych, to iest; pięć od 74. harmat, a trzy od 64. Prawdziwy cel tey floty, uważaiąc na ninieysze okoliczności *Europeyskie*, niepowinien by się zdawać wielką taiemnicą; przecież wielu rozumie, że ona płynie do *Gibraltaru*, dla zmienienia tam Garnizonu. Już więcey odtąd, iak głoszą, nie będą na ten koniec używane statki przewozowe, ale okręty woienne, a to dla dwóch przyczyn; pierwsza, dla oszczędzenia kosztów niepotrzebnych; druga dla ćwiczenia maytków, y trzymania ich zawsze w gotowości.

Od Dunaiu dnia 20. Września. Baron *de Herbert* podał imieniem Cesarza Jmci Gabinetowi *Carogrodzkiemu* trzy Propozycye: *1mo: W. Sułtan* powinien być w odpowiedzi za wszystkie statki maiące banderę *Austryacką*, któreby odtąd zabrane były od Korsarzów *Barbaryńskich*. *2do.* Tenże *W. Sułtan*, zaraz te szkody powinien gotowemi pieniędzmi zapłacić, iak tylko skarga o to będzie zaniesiona. *3tio.* Jeśliby zadośćuczynienie w tey mierze było odmówione; mocen będzie Cesarz *Rzymski* nadgrodzić sobie szkodę, zabraniem Kraiu *Ottomańskiego*. — Dwie pierwsze Propozycye, były (acz z trudnością) przyięte, trzecią zaś, cale odrzucono. Gdy zaś Minister Cesarski na przyięcie tey trzeciey Propozycyi koniecznie nalegał; zamyślał *Dywan* wydać rozkaz swoiemu woysku, aby ciągnęło ku granicom Cesarskim. Wszakże za pośrzednictwem Ministra *Francuskiego*, y na tę trzecią Propozycyą *Porta* zezwoliła; to tylko sobie waruiąc, żeby Przełożeni nad statkami *Austryackiemi*, za każdą razą odnieśioney szkody, zaraz o niey dokładnie uwiadomiali *Dywan*, y dali mu sześć Miesięcy czasu do uczynienia nagrody.

Tenże Minister Cesarski, chcąc przymusić Portę do zachowania Prawa Narodów, oznaymił wszystkim kupcom Austryackim, zostaiącym w Carogrodzie, iż od towarow z Austryackich Państw do Turek idących, nie maią więcey płacić na Komorach Tureckich, iak tylko 3. od 100. Po tym ogłoszeniu, Officyalistowie Tureccy udali się do Dywanu, chcąc wiedzieć, co maią czynić? ale odpowiedzi do tych czas ieszcze nie maią.

Dwór Rossyiski, otwarcie iuż upomina się u Porty, o ustąpienie sobie Oczakowa.

Z Austryi dnia 22. Września.

Pewna osoba w Wiedniu, dawała Kolacyą dla swych przyiacioł; po którey, wszyscy śmiertelnie zachorowali. Sam gospodarz z swą żoną y z swym synem, czwartego dnia umarli, za któremi w krótce na tamten świat poszedł Jmć Xiądz Muneretti Proboszcz dawny Katedralny. Jedni mówią, że trefunkiem wpadł arszenik do ryżu, który naprędce kucharka kupiła z bliskiego korzennego sklepu; inni zwalaią to na sałatę, gdzie znaydowało się iadowite ziele, zowiące się Cicuta.

Z Londynu dnia 18. Wrześn:

Rozumieią tu, że Algier nie mógł zbyt wielkiey szkody ponieść od bombardowania Hiszpańskiego. Wszystkie tam domy, są obszernemi ogrodami od siebie oddzielone; a zatym nie mógł się ogień tak szerzyć, iak po naszych Miastach.

W Dublinie d. 25. przeszłego miesiąca, dwóch Officerów poiedynkowało na pistolety. Za pierwszym spólnym strzeleniem, oba ranieni zostali; a za drugim, oba trupem legli.

W tymże Dublinie w domu iednego garbarza, gdy wszyscy rzemieśnicy poszli na obiad, dziecie lat 5. maiące, chodząc po dziedzińcu, wpadło w głęboki, wodą napełniony kanał. Postrzegszy to pies, na uwięzi domu strzegący, zerwał łańcuch, y wskoczywszy do kanału, uchwycił za odzienie tonącego dziecka, y poty go nad wodą trzymał, poki ludzie z obiadu nie nadeszli y dalszego ratunku nie dali.

Numer 82

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

w Sobotę dnia 11. Października R. 1783.

Z Londynu dnia 12. Wrześ: Król Jmć na Radzie swoiey, dnia 5. Września mianey, odłożył Parlament *Wielkiey-Brytannii*, który miał się zebrać na dzień 9. teraznieyszego miesiąca, na dzień 17sty Października następuiącego. Parlament *Irlandzki*, wydanym obwieszczeniem dnia 2. Września od Vice-Reia, został także odłożony na dzień 14. tegoż miesiąca Października.

Z Helsingör d. 2. Września. Dnia wczorayszego, przeszła przez *Zund* iedna Fregata woienna *Rossyiska* na morze *Baltyckie*. Dziś za nią popłynęły 4. okręty woienne także *Rossyiskie* nowo zbudowane, to iest: dwa okręty liniowe od 60. harmat, y dwie fregaty od 32. Wszystkie te okręty płyną z *Archanioła* do *Cronstadt*.

Z Hagi dnia 15. Września. Hrabia *de Shelburne* przyiechał tu zawczorayszego dnia z Hrabiną swoią Małżonką; y tegoż samego wieczora znaydował się z nią na komedyi; po którey wychodząc z *Teatrum*, byli prezentowani przez Hrabię *de Welderen*, przeszłego Posła Rzeczypospolitey przy Dworze *Londyńskim*, naprzód Xiężney Jeymci, a potym y samemu Xięciu *Stadhuderowi*, który ich przyiął barzo mile, y przez nieiaki czas z niemi się bawił.

Mamy iuż Artykuły przedugodne pokoiu, między Królem Jmcią *Wielkiey-Brytannii*, y między *Stanami Generalnemi*, ułożone w słowach następuiących:

W Imię Przenayświętszey Troycy.

Król Wielkiey Brytanii, y Stany-Generalne Prowincyi-Ziednoczonych, *zachęceni równą żądzą oddalenia od siebie nieszczęśliwości woiennych, umocowali iuż swoich Ministrow-Pełnomocnych do podpisania*

wzaiemney umowy, względem zawieſzenia broni; y chcąc przywrócić między obiema Narodami iedność y zgodę, równie potrzebne dla dobra Narodu Ludzkiego w powſzechności, iak dla ſzczęśliwości właſnych ſwoich Państw y Poddanych, naznaczyli na ten koniec; to ieſt, z ſtrony Króla Jmci Wielkiey-Brytannii, Jerzego Xiążęcia, *y Hrabię* de Manchester &c. &c. *Poſła-Extraordynaryinego y Pełnomocnego, przy Królu Jmci* Chrześciańskim, *a z ſtrony* Stanów-Generalnych, Jchmć PP. Mateuſza Leſtevenon de Berkenrode, y Gerarda Brantſen, *także Poſłów Extraordynaryinych y Pełnomocnych; którzy okazawſzy ſobie należycie ſwoie zupełne mocy y powagi, ułożyli Artykuły przedugodne naſtępuiące.*

Art: I. Jak prędko Artykuły Przedugodne będą podpiſane y ratyfikowane, będzie zaraz przywrócona przyiaźń ſzczéra y trwała między Królem *Wielkiey Brytannii*, Jego Stanami y poddanemi, y między *Stanami-Generalnemi Prowincyi-Ziednoczonych*, Ich także Stanami y Poddanemi, iakiegokolwiek ſtanu y kondycyi będą, bez żadnego wyłączenia mieyſc y oſob; tak dalece, że wyſokie Strony kontraktuiące, przyłożą iak nayiwiękſzey pilności do utrzymania między niemi y ich ſtanami y poddanemi, przyiaźni y zgody wzaiemney, nie dopuſzczaiąc odtąd, aby którakolwiek ſtrona popełniała iakie nieprzyiacielſtwa, na morzu lub lądzie, dla iakieykolwiek przyczyny, lub dla iakiegokolwiek pozoru: chronić ſię oraz będą pilnie tego wſzyſtkiego, coby mogło popſuć na potym iedność ſzczęśliwie przywróconą, ſtaraiąc ſię przeciwnie we wſzelkich okolicznościach o to wſzyſtko, coby mogło pomnożyć chwałę y pożytki wzaiemne, nie daiąc żadney pomocy, ani iawnie, ani potaiemnie tym, którzyby chcieli czynić iaką ſzkodę, któreykolwiek z ſtron kontraktuiących. Wſzyſtko zaś to póydzie w wieczne zapomnienie, cokolwiek mogło być uczyniono, lub popełniono, przed czaſem, lub w ſamym czaſie woyny teraz zakończoney.

Art: II. Co ſię tycze honorów bandery, y witania na morzu Okrętów Króla *Wielkiey-Brytannii*, przez Okręty Rzeczypoſpolitey; w tym, takim ſpoſobem w dalſzy czas będzie ſię poſtępowało, iak było przed początkiem woyny teraz zakończoney.

Art: III. Wſzyſcy niewolnicy, zabrani z iedney y z drugiey ſtrony, tak na lądzie iak na morzu, oraz zakładnicy gwałtem odebrani lub dani, bądź w czaſie woyny, bądź aż do dnia dziſieyſzego, maią być wróceni bez opłaty, naypóźniey w ſześciu tygodniach, rachuiąc od dnia Zamiany Ratyfikacyi tych Artykułów Przedugodnych; y każda Potencya, porachuie wiernie y dokładnie podług reieſtrów autentycznych, co wydała na niewolników; a na odebranie długów, któreby zaciągneli niewolnicy w czaſie ſwoiey niewoli, będą dane wzaiemne zabeſpieczenia. Wſzyſtkie Okręty tak woienne iak kupieckie, któreby były wzięte, po wypłynieniu czaſu umówionego na zawieſzenie broni, będą równie oddane w całości ze wſzyſtkiemi ich ekwipażami y towarami; y do wykonania tego artykułu, przyſtąpi ſię zaraz po zamianie ratyfikacyi tego Traktatu Przedugodnego.

Art; *IV*, *Stany-Generalne Prowincyi-Ziednoczonych*, ustępuią y gwarantuią ze wszelką własnością, Królowi *Wielkiey-Brytannii* Miasto *Negapatnam* z iego należytościami: ale, że też *Stany-Generalne* wielce sobie szacuią pomienione Miasto; z tey przyczyny Król *Wielkiey-Brytannii*, na dowód swoiey przychylności ku *Stanom Generalnym*, obiecuie, mimo teraznieyszego ustąpienia, traktować z niemi o wrócenie im pomienionego Miasta, ieśliby potym Stany miały co równego ofiarować Królowi *Wielkiey Brytannii*.

Art V. Król *Wielkiey Brytannii* powróci *Stanom Generalnym Prowincyi-Ziednoczonych*, *Trinconomale*, iako też wszystkie inne Miasta, Fortece, Porty, y osady, które w ciągu ninieyszey woyny, w iakieykolwiek Części świata były zawoiowane, bądź orężem Króla *W. Brytannii*, bądź przez woysko *Kompanii-Angielskiey Indyi Wschodnich*, któreby miał w swoiey mocy, a to wszystko w takim stanie, w iakim się będą znaydowały.

Art. VI. *Stany-Generalne Prowincyi Ziednoczonych* obiecuią y obowiązuią się, nie czynić żadney trudności w żegludze poddanych *Wielkiey Brytannii*, na Morzach *Wschodnich*.

Art: VII. Ponieważ zaszły niektóre spory między Kompanią *Afrykańską Angielską* y Kompanią *Indyi-Zachodnich Hollenderską*, względem żeglugi przy brzegach *Afrykańskich*, iako też względem Kapu *Apollonii*; więc dla zabieżenia wszelkim na potym powodom do spraw y zażaleń poddanych obu narodów, przy tych brzegach mieszkaiących, postanowiono z obu stron, wyznaczyć Kommissarzów, dla uczynienia w tey rzeczy rozporządzeń przyzwoitych.

Art. VIII. Wszystkie Kraie y Juryzdykcye, któreby były zawoiowane, w iakieykolwiek Części świata, przez woyska Króla *Wielkiey-Brytannii*, lub przez woysko *Stanów-Generalnych*, a nie są wyrażone w ninieyszych Artykułach, ani tytułem ustąpienia, ani tytułem wrócenia, będą oddane bez trudności, y bez wyciągania nadgrody.

Art. IX. Ponieważ potrzebna rzecz iest, naznaczyć czas pewny na oddanie, co się zawoiowało, y na wyprowadzenie swego woyska; ustanowiono z obu stron, że Król *Wielkiey-Brytannii*, w tym samym czasie każe ustąpić z *Trinconomale*, iako też ze wszystkich Miast, Fortec y Jurysdykcyi zawoiowanych od swego woyska, y które trzyma w swoiey mocy (wyłączywszy to, co się ustąpiło przez te Artykuły Królowi *Wielkiey-Brytannii*) w którym się będą czyniły wracania y ustąpienia między *Wielką Brytannią* y *Francyą*. *Stany-Generalne* oddadzą w tymże samym czasie, Miasta y Juryzdykcye, któreby od ich woysk były na *Anglikach* zebrane w *Indyach-Wschodnich*. Y na ten koniec będą posłane potrzebne rozkazy od Stron kontraktuiących, z wzaiemnemi paszportami, do tych Okrętów, które ie powiozą zaraz po ratyfikacyi tych Artykułów Przedugodnych.

Art: X. Król *Wielkiey Brytannii* y wyżey pomienione *Stany-Generalne*, obiecuią zachowywać szczérze y wiernie, wszystkie zawarte y

ustanowione Artykuły, w tym ninieyszym Traktacie Przedugodnym: y nie będą tego dopuszczali, aby się w czym wykraczało, wyraźnie lub niewyraźnie, przez swoich poddanych: y tesz wyżey pomienione Strony Traktuiące, gwarantuią sobie powszechnie y wzaiemnie wszystkie ustanowienia tych ninieyszych Artykułów.

Art: XI. Ratyfikacye ninieyszych Artykułów Przedugodnych, należycie wydane, będą zamienione w tym Mieście *Paryżu*, między Stronami Traktuiącemi, w przeciągu Miesiąca, albo y prędzey, ieżeli będzie można, rachuiąc od dnia podpisania terazniey szych Artykułów.

Dla wiary czego, my niżey podpisani, Traktuiących Stron Posłowie y Pełnomocnicy, podpisaliśmy ręką naszą, ich imieniem, y na mocy daney nam zupełney władzy, ninieysze Artykuły Przedugodne, y Pieczęci nasze przyłożyć kazaliśmy. Działo się w *Paryżu* dnia drugiego Września, 1783.

(L. S.) Manchester."

(L. S.) Lestevenon van Berkenrode. (L. S.) Brantsen.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 11. Pazdzi: R. 1783.

Licytacya Kamienicy Sł: *Matyszewskiego* na *Mostowey Ulicy* stoiącey, pod Konkurs Kredytorow podaney, przez Dekret Sądow Woyt: y Ławni: *M. S. W.* do dnia 28. miesiąca Października roku ninieyszego iest prorogowana; kto sobie życzy nabyć, niechsię na Ratuszu *M. S. W*, po południu po godzinie drugiey znayduie.

Donoszą z *Królewca*, iż wiadomy *Naturalium* Gabinet, czyli zebranie rzeczy ciekawych natury, kunsztu y starożytności, Konsyliarza Kommercyonalnego y Negocyanta Fryderyka *Saturgusa*, podług zagodzenia się między *interessantami* na dniu 22rym Maji *anni currentis* w przytomności Deputata J. K. Mci *Pruskiey* Kommercyonalnego Collegium, *plus offerenti* jawnie przedane będzie. Jedyny y szczegulny termin do tego oznaczony, iest na dniu 27. 8bra ninieyszego Roku o wtórey godzinie po południu, a to w ogrodzie *Saturguszowskim*, gdzie się to zebranie znayduie; na którym terminie one więcey dawaiącemu nie omylnie przybite ma być. Specyfikacya drukowana, lub opisanie onego, w Królewcu u Kommissarza Sprawiedliwości *Dalkowskiego*; w Berlinie zaś, Hamburgu, od tamecznych Gazet Expedycyi odyskane być może.

Numera wyciągnione na Loteryi w Ratuszu Miasta Starey Warszawy *dnia* 8. *Października 1783.* 74. 78. 28. 44. 60.
Przyszłe ciągnienie będzie dnia 22. Października 1783.